

PTASI TRAKT

wycieczka piesza Milicz i okolice



reKOMendowana wycieczka po Dolinie Baryczy

Trasa ma ok. 7 km. Jest odpowiednia dla osób w każdym wieku, łatwa (bez podejść pod górkę). Prowadzi przez najważniejsze atrakcje Milicza. Przewidywany czas: 3 h.

PRZYSTANEK 1 - KOM_Start w Dolinę Baryczy

Na start w Dolinę Baryczy reKOMendujemy **Kreatywny Obiekt Multifunkcyjny** (Milicz, ul. J. Dąbrowskiego 3). Nasz parking jest wygodny, bezpłatny i usytuowany przy samej ścieżce rowerowej. Przed wyprawą warto zarezerwować czas na krótki pobyt w KOM. W Info Punkcie Kawiarni Stara Bombkarnia można kupić przewodniki i mapy. W ofercie jest dostępny również zestaw Powitalny KOMplet (a w nim: bawełniana torba, przewodnik po Muzeum Bombki, pamiątkowa bombka muzealna, dekorowana wzorem dolnośląskim i gadżet. Dla gości startujących w Dolinę Baryczy z KOM opracowaliśmy trasy turystyczne z autorskimi opisami atrakcji - KOMpasy w Dolinie: trasa rowerowa „Kierunek Grabownica”, trasa piesza „Ptasi Trakt”. Do każdej z nich można dokupić kreatywny przewodnik z łamiągówkami - Kreatywny KOMpas, który jest atrakcyjną formą poznania Doliny Baryczy dla całej rodziny. Poniżej reKOMendujemy trasę pieszą po Miliczu. Startujecie w KOM i wróćcie tu jeszcze na koniec trasy. Będziecie mieli wówczas okazję zwiedzić Muzeum Bombki i zrelaksować się. Korzystając z ładnej pogody, odpoczniecie na jednej z Bezpiecznych Wysp Relaksu w naszym ogrodzie, przy regionalnym lunchu i rodzinnych grach plenerowych. Idąc na tę wycieczkę musicie opuścić teren KOM główną bramą i od razu skierować się w prawo. Na pierwszym skrzyżowaniu skręćcie w lewo, a następnie znowu w prawo w ul. Kościuszkę. Idźcie dalej prosto - po kilkuset metrach przetnijcie ul. Wojska Polskiego i kontynuujcie spacer ul. Działkową, aż do rozstaju dróg. Wzdłuż ulicy biegnie ścieżka rowerowa Druha Bolka - to patron naszego obiektu. Po powrocie do KOM, przy okazji zwiedzania Muzeum Bombki, poproście obsługę kawiarni, aby pokazała Wam jego galerię. Krótki reportaż filmowy odkryje przed Wami sylwetkę tego wyjątkowego człowieka, który pomimo swej niepełnosprawności żył aktywnie i nadal inspiruje młodsze pokolenia. Trzymając się cały czas ścieżki Druha Bolka, miniecie po lewej stronie kościół św. Michała Archanioła. Tu możecie odpocząć w miniparku wyczynowym albo kontynuować podróż ul. Mostową wzdłuż rzeki Barycz. Przejdźcie na drugą stronę krajowej 15. Przy moście jest przystań kajakowa, w kierunku Sułowa.

PRZYSTANEK 2 - Park z ruinami zamku i pałacem Maltzanów

Zostawiając za sobą most, idźcie wzdłuż głównej drogi. Po kilkuset metrach zobaczycie wejście do parku, zaakcentowane fragmentem dawnej Bramy Pokoju z rudy darniowej, strzeżonej przez kamiennego lwa. Tu przenosimy Was w czasie do przełomu XVIII i XIX w. - okresu pomysłowości i obfitości dla Milicza. Koniunkturę nakręcają żołnierze z garnizonu hrabiego Maltzana. Maltzanowie przenoszą się do pałacu, gdyż ich zamek doszczętnie spłonął. Zakładają pierwszy na Śląsku park w stylu angielskim, zachwycający swą naturalnością i romantycznym klimatem. Jest on wzorcowym przykładem sztuki ogrodowej tego gatunku. Znajdziecie tu: wystawny pałac, ruiny nawiązujące do przeszłości, antyczne posągi, kamienne mury i żywopłoty, rzeczkę, mostki, skały i polany, nieregularne rabaty kwiatowe, wijące się alejki z ławeczkami czy kępy długowiecznych roślin. Warto zatopić się w historię i przyrodę tego miejsca, całkowicie oddając się kontemplacji natury. Uważny spacer po kompleksie pałacowo - parkowym ułatwia wytyczona ścieżka dydaktyczna, która zaczyna się przy ruinach zamku. Przejdźcie do następnego przystanku, którym jest rynek w Miliczu.

PRZYSTANEK 3 - Rynek

Milicki rynek powstał ok. XIV w. i w średniowiecznym układzie zachował się do dziś. Jego plac wytyczono na planie zbliżonym do kwadratu o wym. 2x2 sznury (1 sznur to ok. 47 m.). Jest otoczony ulicami, zbiegającymi się przy dawnych bramach miejskich. Milicki rynek nie miał w swojej historii szczęścia do ratuszy. W XIX w., w czasie przebudowy miasta, stary ratusz z rudy darniowej został zastąpiony nowym z cegły, który mocno ucierpiał podczas II wojny światowej. Dziś pamiątką po czasach świetności tego miejsca są tylko secesyjne kamienice. W centralnej części placu znajduje się Aleja Gwiazd Siatkówki, z odciskami dłoni światowej sławy siatkarzy i trenerów. Idąc w kierunku południowym, u zbiegu ulic Gamcarskiej, Lwowskiej i Wałowej dotrzecie do pierwszej rzeźby Ptasięgo Traktu.

PRZYSTANEK 4 - Ptasi Trakt_Czapla Siwa

Stoi na wysepce, z daleka wygląda jak żywa - posągowa rzeźba czapli siwej, której sylwetka została uchwycona w majestatycznym bezruchu. Kilkadziesiąt metrów dalej jest kolejny przystanek - musicie wykazać się dużą spostrzegawczością - w splocie bluszczy ukrył się malutki remiz.

PRZYSTANEK 5 - Ptasi Trakt_Remiz

To nie przypadek, że trudno dostrzec rzeźbę tego ptaszka wśród pnączy. Remizy budują swoje gniazda na końcach zwisających gałęzi. Późną wiosną i latem gubią się one w bujnej zieleni. Na dom wybierają miejsca rzadko uczęszczane przez ludzi - nad zarosniętymi brzegami stawów, na podmokłych polaniach łąk, wśród bagien i torfowisk.

PRZYSTANEK 6 - Kormoran i kaczką krzyżówka

Tuż przed światłami, na skrzyżowaniu ulic 1 Maja z Cichą wypatrujcie rzeźb dwóch gatunków ptaków. Na pergoli przysiadł kormoran - bardzo sprawny i skuteczny drapieżnik, nierzadko polujący stadnie w przemysłany sposób i z podziałem ról. Na stawach hodowlanych jest uważany za szkodnika. Ryby w wysokich zagęszczeniach są dla niego łatwą zdobyczą - zjada je i kaleczy te, których nie udało mu się złowić. Odchody kormoranów powodują, że drzewa, na których gniazdują te ptaki, szybko obumierają. Obok stoi kaczką z małymi kaczkami - to krzyżówki. Dla wielu gatunek ten jest równie inwazyjny, co kormorany - ich negatywny wpływ na środowisko polega m.in. na krzyżowaniu się z innymi gatunkami kaczek i przenoszeniu chorób. Nie można jednak odjąć im tytułu królowych polskich stawów. Spotkać je można dosłownie wszędzie podczas wędrówek po Dolinie Baryczy. Z uwagi na ładne upierzenie (szczególnie ozdobne u samców w okresie toków) i dużą odwagę, jeśli chodzi o kontakty z ludźmi, jest ulubienicą zarówno dzieci jak i osób starszych. Kontynuujcie trasę ul. 1 Maja w kierunku zabytkowego kościoła św. Andrzeja Boboli. Na tym odcinku traktu będzie przystanek poświęcony naszemu polskiemu boćkowi.

PRZYSTANEK 7 - Bocian biały

Bocian dla wielu jest symbolem wiosny, zwiastunem narodzin dziecka i szczęścia dla domu, na dachu którego uwił swoje gniazdo. Z powodzeniem może być symbolem naszego kraju - co czwarty bocian świata gniazduje w Polsce. Widzicie, tutaj bociany stoją samotnie. Mimo powszechnego przekonania, że bociany łączą się w pary na lata, są monogamiczne tylko w czasie jednego sezonu lęgowego. Po usamodzielnieniu się piskląt rodzice się rozdzielają i za rok tworzą pary z innymi partnerami. W Dolinie Baryczy z pewnością uda Wam się zobaczyć te ptaki na wielu turystycznych trasach. Możecie też obserwować je kamerą internetową, dającą bieżący podgląd na gniazdo bocianie w Przygodzicach.

PRZYSTANEK 8 - Kościół Łaski

Po zakończeniu wojny trzydziestoletniej (1618-1648), toczony między protestanckimi państwami Cesarstwa Rzymskiego a katolicką dynastią Habsburgów, na mocy pokoju westfalskiego, pozwolono luteranom wybudować na Śląsku trzy Kościoły Pokoju, a w 1707 roku kolejnych sześć Kościołów Łaski, w tym jeden - dzięki hrabiemu Maltzanowi w Miliczu. Dziś jest on świątynią katolicką. Kościoły Pokoju nie mogły być wykonane solidnie i z dobrych materiałów, dlatego do ich budowy użyto drewna, słomy, gliny i piasku. Do budowy kościołów łaski można już było używać cegieł. Milicki kościół pod wezwaniem Św. Andrzeja Boboli jest ciekawą architektonicznie świątynią. Wieża kościoła, zakończona trój kondygnacyjnym hełmem, stanowi dominantę w układzie przestrzennym miasta. Jeżeli będziecie mieli możliwość zajrzeć do środka, skorzystajcie z niej, aby doznać klasę połączenia surowego wnętrza z barokowymi, trzykondygnacyjnymi drewnianymi emporami. Przedłużeniem ul. 1 Maja jest Plac Waresiaka, idźcie dalej w tym kierunku. U zbiegu ulic Plac Waresiaka i 11 Listopada będziecie mieli wyzwanie - odnaleźć rzeźbę zimorodka.

PRZYSTANEK 9 - Zimorodek

Odnaleźliście pomnik zimorodków, gratulujemy! Zwróćcie uwagę na ich niewielki rozmiar, choć i tak tutaj jest on lekko zawyżony. Przy następnym przystanku przekonacie się, jak duża może być różnica w wielkości między drapieżnymi ptakami. Rybołów, który czeka na Was kilkaset metrów dalej, osiąga wysokość ok. 70 cm, a rozpiętość jego skrzydeł może wynieść nawet 2 m. Tymczasem długość ciała zimorodka to zaledwie 17 cm. Rzeźby nie oddają cudownego umaszczenia tych ptaków, dlatego dołączamy ilustrację, na której widać szmaragdową barwę ich piór, białe podgardle i policzki, cynamonowy spód, czarny dziób i czerwone nogi. Zimorodki są żywymi biowskazyńnikami czystości środowiska słodkowodnego. W Polsce jest gatunkiem chronionym. Udajcie się teraz pod gmach Urzędu Gminy, tam znajduje się ostatni ptasi pomnik. Pamiętajcie, z jakim ptakiem będziecie mieli spotkanie?



PRZYSTANEK 10 - Rybołów

Ostatnim bohaterem ptasiego traktu jest rybołów, który przysiadł w charakterystyczny dla siebie sposób na przydrożnym kamieniu. Jest on gatunkiem drapieżnym, polującym na ... (domyślcie się?). Przed zanurkowaniem wysuwa do przodu nogi, łapiąc zdobycz długimi i ostrymi pazurami. Może nurkować i przez chwilę pływać po powierzchni wody rozpostartymi skrzydłami. Aby poderwać się do lotu, uderza silnie skrzydłami i z rybą w szponach oddala się do spokojnego miejsca lub gniazda. Wyobraźcie sobie ten obrazek? Może uda Wam się nad stawami zobaczyć go na żywo? Wobec człowieka rybołów jest bardzo płochliwy, ale tutaj specjalnie dla Was zapozował, abyście mogli zrobić sobie z nim zdjęcie, na pamiątkę wędrówki milickim Ptasiem Traktem. Zostawiając budynek Urzędu Gminy za plecami, idźcie prawą stroną głównej ulicy. Po kilkuset metrach, przy skrzyżowaniu z ul. Powstańców Wielkopolskich, dotrzecie do przystanku Milicz Zamek z dużym akwariem.

PRZYSTANEK 11 - Akwarium

Milicz Zamek - to nazwa dawnej stacji wąskotorowej Wrocławskiej Kolei Dojazdowej. Przed II wojną światową znajdowała się tu drewniana, szachulcowa wiata dla podróżnych, zastąpiona w latach 50. wiatą murowaną, którą ostatecznie zlikwidowano. Dziś widzicie zrekonstruowany fragment toru z ekspozycją wagonu motorowego, osobowego, torfowego i pocztowego, w którym urządzono wystawę dotyczącą historii kolejki. Ekspozycja taboru kolejowego jest jednym z elementów miniparku edukacyjnego. Uwagę turystów przyciąga wielkogabarytowe akwarium z rybami występującymi w okolicznych stawach. Pomost wokół zbiornika umożliwia obserwację jego mieszkańców: karpia, suma, jesiotra, szczupaka, karasia, okonia, węgorza, tołpygi. Obok znajdują się płytkie baseny z roślinnością stawową i rybami, w których woda z akwariem przepływa kaskadowo. To obietnica tego, co można zobaczyć, wyruszając w dalszą podróż przez stawy i lasy Doliny Baryczy. Z naszego punktu widzenia największą wartość edukacyjną ma idea ekorozwiązań wodnych, opisana na jednej z tablic. I to jest już ostatni punkt Waszej wyprawy, teraz czas na obiad. Zapraszamy do KOM! Idąc ul. Powst. Wielk., dotrzecie do nas za 3 min..

PRZYSTANEK 12 - KOM_Galeria Druha Bolka i Muzeum Bombki

Polecamy tosty z pastą z wędzonego karpia z dodatkiem mozzarelli, z wytrawną konfiturą albo sezonową zupę krem z lokalnych warzyw. Odpocznijcie, zamówcie chrupiące gofry, kawałek świeżego ciasta z gorącą kawą i koniecznie odwiedźcie nasze Muzeum Bombki, w którym o zawrót głowy przyprawia ekspozycja ponad 6 tys. szklanych ozdób choinkowych. Zdjęcie w tym miejscu będzie nostalgiczną pamiątką kierującą Wasze serca do dzieciństwa, Muzeum Bombki, Kawiarni Stara Bombkarnia i Doliny Baryczy - krainy niezwykłości. Jeżeli macie jeszcze siłę i ochotę na popołudniowy, krótki spacer leśną drogą, to proponujemy Wam odwiedzenie tradycyjnej hodowli Konika Polskiego. Pieszko zajmie Wam ta wyprawa ok. 30 min. w jedną stronę.

PRZYSTANEK 13 - Ostoja Konika Polskiego

Musicie wrócić do przystanku Akwarium, następnie - przejeżdżając między taborami kolejowym a supermarktem - wjechać w ul. Akacjową. Idźcie nią do końca, trzymając się prawej strony. Miniecie zabudowania, przetniecie asfaltową ulicę Grzybową i wjedziecie do lasu. Do Ostoi poprowadzi Was prosta, szeroka, szutrowa droga. Jest to rezerwatowa hodowla koników polskich, która wyróżnia się tym, że konie przebywają wspólnie z innymi dziko żyjącymi zwierzętami, a ingerencja człowieka ogranicza się do zimowego dokarmiania. Konie przekazują źrebcom odziedziczone po przodkach stadne zachowania oraz zdolność przetrwania w różnorodnych warunkach klimatycznych i środowiskowych.